

Odkrycie cywilizacji wenezuelskiej

nieznanej w sercu dżungli

13 lipca 2024

W sercu południowoamerykańskiej dżungli, w Parku Narodowym Canaima w Wenezueli, zespół archeologów dokonał niezwykłego odkrycia. Podczas badań terenowych natrafili na ślady nieznanej dotąd cywilizacji, której istnienie rzuca nowe światło na historię tego regionu.



Grupa naukowców pod kierownictwem José Miguel Pérez-Gómeza, archeologa i badacza z Universidad Simon Bolivar w Caracas, odkryła aż 20 stanowisk sztuki naskalnej, które datowane są na tysiące lat wstecz. Odkrycie to jest prawdziwą sensacją w świecie archeologii, gdyż do tej pory nie udało się zidentyfikować twórców tych niezwykłych malowideł.

Wśród odnalezionych artefaktów naukowcy wyróżnili dwa główne typy: piktogramy oraz petroglify. Piktogramy to proste motywy geometryczne, narysowane na czerwono, takie jak linie, kropki, krzyżyki czy wzory gwiazd. Te proste, lecz intrygujące znaki łączą się ze sobą, tworząc różnorodne kompozycje.

Inne odkryte obrazy są nieco mniej skomplikowane, przedstawiając liście roślin czy ludzkie postaci. Naukowcy odkryli również petroglify – wzory geometryczne, które nie są malowane, a wryte bezpośrednio w skałę. Choć znaczenie niektórych z tych znaków pozostaje niejasne, badacze są przekonani, że miały one głębokie, rytualne znaczenie dla ich twórców.

„Przeniknięcie do świadomości ludzi, którzy żyli tyle tysięcy lat temu, jest prawie niemożliwe” – mówi Pérez-Gómez. „Ale te

znaki z pewnością miały dla nich ważne znaczenie, być może związane z narodzinami, chorobą, odnową przyrody czy dobrymi łowami. Miejsca, w których powstała ta sztuka naskalna, najprawdopodobniej odgrywały kluczową rolę w krajobrazie, podobnie jak kościoły mają znaczenie dla dzisiejszego człowieka”.

Odkrycie to rzuca nowe światło na historię i kulturę rdzennych ludów Ameryki Południowej. Dotychczas naukowcy nie mieli świadomości istnienia tej nieznanej cywilizacji, która pozostawiła po sobie tak fascynujące ślady. Analiza odkrytych artefaktów będzie stanowić wyzwanie dla badaczy, którzy będą musieli na nowo zinterpretować historię tego regionu. „Ta nowa odkryta sztuka reprezentuje nową, nieznaną wcześniej kulturę” – podkreśla Pérez-Gómez. Oznacza to, że historia Ameryki Południowej, którą znamy do tej pory, może okazać się niepełna. Być może istniały tu wcześniej nieznane nam cywilizacje, które odegrały ważną rolę w kształtowaniu tego regionu.

Badania nad odkrytymi artefaktami będą trwały jeszcze długo, a naukowcy będą musieli wykazać się ogromną cierpliwością i dociekliwością, aby rozwikłać tajemnicę tej nieznanej kultury. Jednak już teraz wiadomo, że to odkrycie może zrewolucjonizować nasze postrzeganie historii Ameryki Południowej.

Odkrycie w Parku Narodowym Canaima stawia przed archeologami wiele nowych pytań i wyzwań. Skąd pochodzili twórcy tych niezwykłych malowideł i petroglifów? Jak wyglądało ich życie codzienne? Jakie wierzenia i rytuały praktykowali? Na te i wiele innych pytań naukowcy będą musieli znaleźć odpowiedzi, analizując odkryte ślady. Ponadto kluczowe będzie ustalenie, czy ta nieznana cywilizacja miała kontakty z innymi kulturami regionu, czy też rozwijała się w całkowitej izolacji. Badania porównawcze z innymi stanowiskami archeologicznymi w Ameryce Południowej mogą dostarczyć cennych informacji na ten temat.

Bez wątpienia, odkrycie to otwiera nowy, fascynujący rozdział w badaniach nad historią i kulturą tego kontynentu. Choć droga do pełnego zrozumienia tej nieznanej cywilizacji będzie długa i wymagająca, naukowcy z niecierpliwością czekają na kolejne etapy badań, które z pewnością przyniosą wiele niespodzianek.

Źródło: InneMedium.pl